

Sygn. akt I ACa 1177/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Jurkowicz

Sędziowie: SSA Adam Jewgraf

SSO del. Grzegorz Karaś (spr.)

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **A. G.**

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego **A. G.**

przeciwko **R. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej – (powódki wzajemnej) oraz zażalenia powoda (pozwanego wzajemnie)

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 265/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

w punkcie I. zasądza od pozwanej (powódki wzajemnej) A. G. na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) R. K. kwotę 60.875 zł (sześćdziesiąt tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2010 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

w punkcie III. zasądza od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) kwotę 6.900 zł zwrotu kosztów procesu;

2. oddala dalej idące apelacje;

3. zasądza od pozwanej (powódki wzajemnie) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) 5.544 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanej (powódki wzajemnej) A. G. na rzecz powoda (pозwanego wzajemnie) R. K. kwotę 70.475 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.03.2010 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo wzajemne A. G. i odstąpił od obciążania A. G. kosztami procesu.

Roszczenie powoda wynikało z żądania zwrotu połowy nakładów poczynionych przez powoda i jego byłą żonę (córkę pozwaną) na nieruchomości będącą własnością pozwaną, w której to nieruchomości w czasie trwania małżeństwa powód mieszkał wraz z rodziną i na którą poczynił określone w pozwie nakłady.

Powództwo wzajemne obejmowało roszczenie o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwanego wzajemnie (powoda) w okresie kiedy mieszkał tam z rodziną.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny ustalony w toku postępowania dowodowego.

Małżeństwo R. K. i A. K., zawarte w dniu 8.01.1994 r. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 6.04.2009 r. (...)Właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości K. (działka nr (...)) jest A. G. - matka A. K.. R. K. w okresie od 3.01.2005 r. do 31.03.2009 r. prowadził działalność gospodarczą związaną z prowadzeniem robót ogólnobudowlanych i remontowych, w tym: wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych fundamentowanie, prace murarskie, izolacyjne, tynkowanie, zakładanie stolarki budowlanej, posadzkarstwo, tapetowanie i oblicowanie ścian, sztukatorstwo, malowanie, roboty wykończeniowe.

A. G. opłacała składki na ubezpieczenie społeczne rolników za ubezpieczonego w jej gospodarstwie rolnym domownika R. K. w okresie od 1.01.2000 r. do 31.03.2009 r. A. G. była uprawniona do renty z ZUS w wysokości 643,48 zł netto (od 1.03.2010 r.).

W okresie małżeństwa R. K. pracował za granicą i w Polsce. Zarobione pieniądze przekazywał na remont domu, w którym mieszkali wraz z żoną i synem oraz teściową - A. G.. Budynek wymagał generalnego remontu. Żona nie pracowała, opiekowała się dzieckiem, teściowa utrzymywała się z emerytury, obiecała mu, że kiedyś przepisze na niego ten dom. Powód - pozwany wzajemny mieszkał z rodziną na piętrze, pozwana - powódka wzajemna zajmowała pomieszczenia na parterze. W trakcie wspólnego zamieszkania, tj. przez 12 lat (do 2006 r.) przeprowadził generalny remont budynku. Pozwana - powódka wzajemna nie dokładała się do kosztów remontów:

- w latach 1994 - 1997, pozwany wraz z teściem wyremontował dach, który przeciekał, zmienił pokrycie z papy na blachę - wartość materiałów i robocizny 8.000 zł; tak wykonany dach wymagał konserwacji co 5 lat, a jego trwałość wynosiła ok. 40 lat. W 2004 r. powód pomalował dach.
- w 1998 r. zaczął wymieniać okna - na plastikowe - w całym budynku łącznie z zewnętrznymi parapetami - 9.000 zł z montażem oraz 11 parapetów zewnętrznych granitowych - 2.200 zł,
- w 2000 r. - ocieplił budynek styropianem - 28.000 zł, wykonał przyłącza elektryczne - 1.500 zł,
- w 2001 r. wybudował taras/ganek - konieczne było postawienie fundamentów, ścian, dachu - wartość materiałów i robocizny ok. 20.000 zł, zakupił i zamontował drzwi wejściowe - 1.500 zł.

Wszystkie faktury na materiał były brane na teściową, która mogła sobie odliczyć podatek. Po śmierci teścia, (1996 r.) teściowa zrezygnowała z prowadzenia działalności rolniczej. Budynki gospodarcze zostały zamienione na garaże. W 2001 r. powód - pozwany wzajemny dokupił do nich bramę za 1.500 zł.

Powód-pozwany wzajemny dokończył ogrodzenie. Budynek znajduje się na dużej posesji. Koszt robocizny i materiałów wyniósł 2.500 zł. W 2000 r. kupił i zamontował bramę wjazdową (kutą osadzoną na słupach z betonu) za 1.500 zł.

Kiedy skończyły się prace na zewnątrz, powód - pozwany wzajemny zaczął prace wewnątrz:

- w 2003 r. zamontował drzwi do korytarza – 500 zł, wykonał oświetlenie elektryczne oraz nową instalację elektryczną na dole – 400 zł, położył glazurę na podłodze - 650zł, wymienił drzwi do piwnicy – 500 zł, zamontował parapety wewnętrzne plastikowe – 850 zł.
- w 2005 r. - wykonał generalny remont piętra domu. Zlecił wymianę instalacji: elektrycznej - 4.000 zł, centralnego ogrzewania - w całym budynku wymienił grzejniki i rury (na miedziane) oraz dokupił nowy piec - wartość prac i materiałów wyniosła 22.000 zł; otynkował pomieszczenia na piętrze, zamontował sufity podwieszane - 3.000 zł, dokupił junkers na piętro - 800 zł, położył podłogi z płyty OSB - 4.000 zł oraz tapetę z włókna szklanego - 1.100 zł; zrobił kanalizację na górze – 800 zł, kupił włącz na dach ze schodami - 500 zł, spłuczkę podtynkową – 650 zł, zamontował regipsy do górnej łazienki - 700 zł, przerobił instalację wodno - kanalizacyjną w kuchni na piętrze - 1.200 zł, kupił drzwi na górę - 3.500 zł, położył gładzie gipsowe - 1.500 zł, wykonał sufit z regipsu na ganku - koszt 400 zł. Powód - pozwany wzajemny wymienił także schody wewnętrzne na dębowe z balustradą - koszt materiału i robocizny wyniósł ok. 8.000 zł. Zlecił wykonanie remontu łazienki na dole, koszt zakupionych w tym celu materiałów wyniósł 700 zł.

Za kwotę 400 zł wykonał „żabie oczko”.

W trakcie małżeństwa powód (pozwany wzajemnie) wymienił także rynny, wykonał listowanie, poprawił komin od poziomu pierwszego piętra.

Prace remontowe wykonywał przeważnie sam lub z teściem. Do niektórych zatrudniał osoby trzecie, którym płacił z uzyskiwanych przez siebie zarobków, także wówczas kiedy pracował za granicą. Do Polski przyjeżdżał żeby zrobić remont. Sam kupował albo zlecał wykonanie materiałów potrzebnych do wykonania remontu: piasek, cement, kafelki, panele, itd.

W 2006 r. powód - pozwany wzajemny przestał inwestować w nieruchomości i nie wykonywał żadnych prac w budynku ani w otoczeniu.

Wartość połowy nakładów poczynionych przez powoda, w chwili kiedy opuścił dom wyniosła 70.475 zł.

R. K. do września 2008 r. pracował za granicą, wrócił na szesnaste urodziny syna, które miały miejsce 6.09.2008 r. W dniu 3.10.2008 r. doszło do poważnej kłótni pomiędzy małżonkami i powód - pozwany wzajemny chciał się wyprowadzić. Zabrał jedną reklamówkę ze swoimi rzeczami i poszedł nocować do domu swojej matki. Wrócił dwa dni później. Po 3.10.2008 r. korzystał z mieszkania, gotował, nocował, miał tam swoje rzeczy. Wyprowadził się na przełomie marca i kwietnia 2009 r.

Powód - pozwany wzajemny nie uzyskał żadnego zwrotu za wykonane prace, na parterze przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje cały czas pozwana - powódka wzajemna, na piętrze mieszka jego była żona z synem i konkubentem.

Na wniosek A. G., w dniu 11.03.2009 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne o wymeldowanie R. K. z pobytu stałego z powodu niezamieszkiwania, z lokalu położonego w miejscowości K. nr 19.

Wójt Gminy S., decyzją z 10.04.2009 r. wymeldował R. K. z dotychczasowego miejsca pobytu. Pismem z dnia 30.03.2010 r. A. G. wezwała R. K. do zapłaty 80.100 zł w terminie 5 dni.

Apelację od wyroku złożyła pozwana (powódka wzajemna) zaskarżając wyrok w części, tj. w odniesieniu do punktu I wyroku czyli pozwu głównego jak i w odniesieniu do punktu II wyroku czyli pozwu wzajemnego zarzucając Sądowi I Instancji:

Apelująca w apelacji podniosła szereg zarzutów do wyroku.

1. Naruszenie prawa materialnego poprzez wydanie wyroku zasądającego w sytuacji braku po stronie powoda pełnej legitymacji procesowej czynnej do wystąpienia z wierzytelnością z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków Państwa K. na nieruchomości pozwanej Pani A. G., co winno skutkować oddaleniem powództwa w całości (dotyczy pozwu głównego).
2. Brak podstawy prawnej roszczenia powoda z pozwu co winno skutkować oddaleniem powództwa w całości (dotyczy pozwu głównego).
3. Nieuwzględnienie przedawnienia znacznej części nakładów koniecznych w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy w Opolu uznał, że nakłady poczynione na nieruchomości pozwanej to nakłady konieczne, a co skutkuje w świetle prawa materialnego natychmiastowym terminem ich wymagalności (dotyczy pozwu głównego).
4. Przekroczenie ustawowych granic swobody decyzji sędziowskiej przy wyrokowaniu w niniejszej sprawie w odniesieniu do obszaru ustaleń i znaczenia norm prawnych, które zostały przez Sąd I instancji zastosowane w sprawie poprzez nadanie powodowi w stosunku do nieruchomości pozwanej statusu posiadacza samoistnego, jeżeli sam powód choćby przykładowo w odpowiedzi na pozew wzajemny wskazuje, że pomieszczenia w budynku pozwanej A. G. użytkował nieodpłatnie, a okoliczność ta ma doniosłe znaczenie prawne dla oceny zgłaszanych przez powoda żądań z tytułu czynionych nakładów, czy choćby świadek K. H. wskazał w swoich zeznaniach, że powód jedynie mieszkał na górze domu pozwanej jako mąż córki pozwanej, a taka podstawa prawna przebywania powoda na nieruchomości pozwanej wyklucza uprawnienie w świetle obowiązującego prawa materialnego do zwrotu nakładów czynionych na użyźnioną powodowi - pozwanemu wzajemnemu rzecz (dotyczy pozwu głównego).
5. Naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że dla roszczenia procesowego objętego powództwem wzajemnym z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego wzajemnego R. K. z nieruchomości powódki wzajemnej ma zastosowanie roczny termin przedawnienia liczony od daty zwrotu rzeczy, a nie 10-letni termin przedawnienia (dotyczy pozwu wzajemnego).
6. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki wzajemnej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wykazania wysokości roszczenia z powództwa wzajemnego.
7. Nieważność postępowania z powodu naruszenia art. 132 k.p.c. i art. 214 k.p.c. Pozwana podniosła, że pomimo braku zawiadomienia jej pełnomocnika o terminie rozprawy wyznaczonej na 8 października 2010 r. doszło do złożenia przez pełnomocnika powoda odpowiedzi na pozew wzajemny i nie doszło do zwrotu odpowiedzi na pozew wzajemny. Ponadto pozwana podniosła, że Sąd Okręgowy przeprowadził rozprawę w dniu 18 stycznia 2013 r. nastąpiło pomimo braku zawiadomienia pozwanej o tym terminie.

Wskazując na podniesione zarzuty pozwana - powódka wzajemna wniosła o:

- w odniesieniu do pozwu głównego, tj. punktu I. zaskarżonego wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję,
- w odniesieniu do pozwu wzajemnego, tj. punktu II. – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie pozwu wzajemnego w całości wraz z zasądzeniem na rzecz powódki wzajemnej kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I. i II. wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W rozpoznawanej sprawie powód złożył zażalenie na orzeczenie kosztach procesu zawarte w punkcie III. zaskarżonego wyroku. Skarżący zarzucił błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia Sądu polegający na uznaniu, że pozwana (powódka wzajemna) nie ma środków finansowych pozwalających jej na pokrycie kosztów procesu poniesionych przez powoda (pozwanego wzajemnie). Skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w wyroku poprzez zasądzenie

na jego rzecz wydatków poniesionych w sprawie, kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej (powódki wzajemnej) zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości zaferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski i oceny prawne w zakresie istnienia roszczenia powoda co do zasady, które Sąd Apelacyjny w całości podziela. Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny w zakresie przedawnienia części roszczenia powoda.

W pierwszej kolejności należało rozważyć najdalej idący zarzut apelacyjny dotyczący nieważności postępowania. Powódka upatrywała nieważność postępowania w dwóch czynnościach procesowych Sądu Okręgowego. Po pierwsze w tym, że rozprawa w dniu 8.10.2010 r. została przeprowadzona mimo braku zawiadomienia pełnomocnika pozwanej o rozprawie. Na rozprawie pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe stanowiące odpowiedź na pozew wzajemny, które to pismo – zdaniem powódki – zostało złożone z naruszeniem art. 132 k.p.c. i powinno zostać zwrócone (k. 103); po drugie – na przeprowadzeniu rozprawy w dniu 18.01.2013 r. pomimo jej niezawiadomienia o rozprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut nieważności postępowania był chybiony. Odnosząc się do rozprawy w dniu 8.10.2010 r. wskazać należy, że pełnomocnik pozwanej nie został prawidłowo o niej zawiadomiony. Jednak wbrew twierdzeniom Sąd Okręgowy nie przeprowadził na tym terminie żadnych czynności procesowych. Odpowiedź na pozew wzajemny, która miała zostać złożona na rozprawie, została ostatecznie złożona w rzeczywistości po rozprawie na biurze podawczym i przesłana pełnomocnikowi pozwanej (k. 106). Świadczy o tym zapis protokołu i prezentata Sądu na złożonej na biurze podawczym odpowiedzi na pozew.

Odnosząc się natomiast do rozprawy w dniu 18.01.2013 r., wbrew twierdzeniom pozwanej stwierdzić należy, że o terminie rozprawy została ona zawiadomiona prawidłowo (k. 368). Pozwana była zawiadomiona o terminie rozprawy, nie podjęła zaś awizowanej przesyłki. Wysyłka została dokonana na ręce pełnomocnika do doręczeń (pełnomocnictwo k. 85). Na rozprawie sąd zabezpieczył dowód z przesłuchania świadka. Pozwana nie składała zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. ani nie wносиła o powtórzenie czynności procesowych.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić należy, że nie zachodziły przesłanki nieważności postępowania określone w art. 379 ust 5 k.p.c., bowiem pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny zważył jak poniżej.

Pierwszy zarzut apelacyjny odnoszący się do braku legitymacji powoda do występowania w sprawie był chybiony. Sąd Okręgowy nie stwierdził, że wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez powoda i jego małżonkę w czasie trwania małżeństwa na nieruchomości należącą do osoby trzeciej (pозwanej) jest objęta, jako składnik majątku wspólnego, postępowaniem o podział tego majątku. Błędny jest jednakże twierdzenie pozwanej, że do czasu dokonania podziału majątku wspólnego brak jest legitymacji jednego małżonka do wytoczenia powództwa o zapłatę tych nakładów.

W myśl art. 46 k.r.o. w sprawach nienormowanych od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału majątku stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Te przepisy z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów regulujących problematykę współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c.). Stwierdzić jednak należy, że w wypadku gdy wierzytelność wchodziła w skład majątku wspólnego małżonków, po ustaniu tej wspólności, do dochodzenia tej wierzytelności nie jest koniecznym uprzednie przeprowadzenie postępowania o podział majątku dorobkowego. Konieczność

uprzedniego prowadzenia postępowania o podział majątku prowadziłyby niejednokrotnie do przedawnienia roszczeń i niemożności ich dochodzenia w przyszłości. Niejednokrotnie też (tak jak w rozpoznawanej sprawie) jeden z małżonków nie jest zainteresowany możliwością dochodzenia należnej wierzytelności np. od osoby bliskiej. Pozbawienie byłego małżonka możliwości dochodzenia należnej mu części wierzytelności do czasu zakończenia postępowania podziałowego naruszałoby jego prawa podmiotowe wierzyciela, utrudniało i niejednokrotnie uniemożliwiałoby skuteczne dochodzenie wierzytelności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej każdy ze współmałżonków może samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie dłużnika ma charakter podzielny (vide: m.in. wyrok SN z dnia 27 listopada 2007 r. IV CSK 258/07; z dnia 5 października 2000 r., V CKN898/00; uchwała SN z dnia 30 maja 1975 r., III CZP 27/75; w postanowienie SN z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98). Ponieważ wierzytelność z tytułu zwrotu nakładów na charakter pieniężny i świadczenie z tego tytułu jest podzielne, zatem powód miał legitymację do dochodzenia od pozwanej wierzytelności z tytułu nakładów w części odpowiadającej jego udziałowi w majątku wspólnym, do którego to majątku wspólnej wierzytelność ta wchodziła.

Skoro powód mógł samodzielnie dochodzić połowy nakładów poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomości pozwanej, to posiadał on legitymację do samodzielnego występowania w sprawie. Brak było w sprawie współuczestnictwa koniecznego powoda i jego byłej żony. Jest niewątpliwym, iż współuczestnictwo byłych małżonków w sprawie niniejszej, nie ma charakteru koniecznego, stąd wniesienie pozwu jedynie przez powoda nie stwarzało podstawy do uruchomienia procedury określonej w art. 195 k.p.c. mającej na celu zapewnienie prawidłowej reprezentacji strony powodowej, poprzez zawiadomienie o toczącym się procesie. Powyższa uwaga została poczyniona w kontekście poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu wydanym w dniu 19 września 1974 r. II CZ 172/74, w myśl którego, osobie pozostającej poza procesem nie przysługuje prawo wstąpienia z wnioskiem o dopuszczenie jej do udziału w sprawie w charakterze powoda na podstawie art. 196 § 2 k.p.c., jeżeli łączny udział takiej osoby ze wskazanym w sprawie powodem nie jest konieczny.

Drugi zarzut apelacyjny dotyczył braku podstawy prawnej roszczenia powoda co skutkowało powinno oddaleniem powództwa w całości. Zarzut ten dotyczył w swej istocie niedookreślenia przez powoda żądania pozwu, a co za tym idzie orzekanie przez Sąd wbrew treści art. 321 k.p.c. o przedmiocie nie objętym żądaniem pozwu i ponad to żądanie. Pozwana twierdziła, że powód nie określił żądania pozwu, zatem Sąd związany granicami podanej przez stronę podstawy faktycznej żądania nie mógł orzec pozytywnie w sprawie. W ocenie pozwanej powód w pozwie wskazywał, że wartość nakładów stanowi ich wartość z dnia wniesienia pozwu według cen obecnych z uwzględnieniem stopnia ich amortyzacji, natomiast w swoich zeznaniach twierdził, że wartość nakładów określona w pozwie jest to wartość z dnia ich dokonania. Sąd orzekający w uzasadnieniu natomiast przyjął, że wartość nakładów według stanu z chwili wydania nieruchomości i według cen aktualnych.

Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego był bezzasadny. Żądanie pozwu zostało przez powoda jednoznacznie w pozwie określone jako żądanie zapłaty równowartości połowy wartości nakładów poczynionych przez powoda i jego ówczesną małżonkę na nieruchomości pozwanej. Powód w sposób jasny jednoznaczny i konkretny wskazał podstawę faktyczną swojego żądania. Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych ustalając wartość nakładów poczynionych przez powoda w chwili, kiedy opuścił dom pozwanej. Stwierdzenie to w części ustaleń faktycznych jest oczywiście skrótem myślowym, bowiem z całego przebiegu postępowania i dalszej treści uzasadnienia wynika, że kwota ta jest udziałem przysługującym w połowie powodowi w całości nakładów dokonanych przez niego i jego ówczesną żonę. Sąd Okręgowy prawidłowo także, jako podstawę rozstrzygnięcia, zastosował przepisy art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Sąd słusznie przyjął, że w świetle okoliczności faktycznych sprawy, ponieważ pozwana traktowała powoda (swojego zięcia) jako domownika, to korzystał on z mieszkania jako członek rodziny pozwanej co prowadzi do konstatacji, że był on współposiadaczem w dobrej wierze. Ustalony stan faktyczny pozwalał na przyjęcie, że powód remontował nieruchomość z myślą, że w przyszłości będzie należała do niego i jego żony, gdyż pozwana A. G. zapewniała, że w przyszłości przepisze własność nieruchomości na niego. Powód wykorzystywał nieruchomość jak swój dom, w którym zogniskowało się jego centrum życiowe. Niewątpliwie więc korzystał on z nieruchomości za zgodą właścicielki - A. G.. Powód dokonywał zatem nakładów we własnym imieniu i na swoją rzecz, we własnym interesie,

a nie w interesie pozwanej. Uznać go zatem należy za jako samoistnego współposiadacza nieruchomości. Ponieważ pozwana skutecznie nie podważyła dobrej wiary powoda, w czasie gdy dokonywał on nakładów na jej nieruchomość i nie obaliła domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.), dlatego też SD Okręgowy w sposób prawidłowy i uprawniony przyjął, że powód był współposiadaczem nieruchomości w dobrej wierze.

Zgodzić się należy w Sądem Okręgowym, że współposiadaczowi w dobrej wierze przysługuje prawo żądania zwrotu nakładów na podstawie art. 226 k.c. Jeżeli nawet uznać, że czyniący nakłady był w takiej sytuacji posiadaczem zależnym, ale nakłady czynił dla siebie, we własnym interesie, w przekonaniu, że właściciel, zgodnie z umową zapewni mu stosowne prawo do nich, a do roszczenia o ich rozliczenie również ma zastosowanie art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

Podkreślenia wymaga, że pozwana zakresu ani wartości nakładów w toku procesu nie zakwestionowała skutecznie. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że poczynione przez powoda nakłady, będące przedmiotem procesu, w świetle zaferowanego materiału dowodowego i wobec tego, że pozwana nie wdała się co do tego w spór, należało ocenić jako nakłady konieczne. Wobec uniemożliwienia przez pozwaną zweryfikowania tej wartości i niedopuszczenie do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął twierdzenia powoda za wiarygodne i miarodajne, tym bardziej, że potwierdziły je zeznania świadków. Ostatecznie wobec postawy pozwanej i blokowania możliwości zbadania wartości nakładów sąd prawidłowo przyjął wartość tych nakładów podanych przez powoda w pozwie i nie kwestionowanych przez pozwaną. Wartość ta wskazana przez powoda a niezakwestionowana skutecznie przez pozwaną stanowiła równowartość połowy nakładów dokonanych przez powoda według wartości z chwili opuszczenia przez niego nieruchomości pozwanej.

Pozwana przyjęła postawę obstrukcji procesowej i uniemożliwienia przeprowadzenia dopuszczonego przez Sąd dowodu z opinii biegłego poprzez wielokrotny brak udostępnienia domu do oględzin oraz blokowanie możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego i zbadania rzeczywistego stanu rzeczy i wartości nakładów na tę nieruchomość. Pozwana kontestując decyzję Sądu w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego czyniła wiele, aby nie dopuścić do przeprowadzenia tego dowodu. Wielokrotne niewpuszczanie biegłego na nieruchomość i uniemożliwienie przeprowadzenia dowodu z opinii Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił w świetle art. 233 jako przyznanie okoliczności faktycznych podanych w pozwie, w tym w szczególności wartości nakładów poczynionych przez powoda na nieruchomość pozwanej. Pozwana uniemożliwiła przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i z powodu swojej negatywnej postawy procesowej nie może odnosić korzyści procesowych.

Na zakończenie tej części rozważań należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zgodnie z art. 226 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy z chwili jej wydania właścicielowi. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy powód w toku procesu wykazał, że poniósł na nieruchomość powódki nakłady konieczne. Pozostaje jednak kwestia ciężaru dowodu w zakresie korzyści jakie uzyskał czyniący nakłady zgodnie z art. 226 kc. W procesie o zwrot nakładów koniecznych czyniący te nakłady powinien wykazać fakt poniesienia ich wysokość, natomiast to na właścicielu rzeczy spoczywa ciężar dowodu, że wartość poczynionych nakładów ma pokrycie w korzyściach jakie uzyskał czyniący te nakłady. W toku procesu powód wykazał fakt dokonania nakładów i ich wartość, natomiast pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby powód uzyskał korzyści oraz w jakiej wysokości korzyści te pokrywają wartość nakładów na rzecz.

Określając zakres nakładów Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie zakresu prac wykonanych i sfinansowanych przez powoda i ich wartości ustalonej na dzień zwrotu nieruchomości. Łączną wartość nakładów poniesionych przez powoda (i jego małżonkę) na dzień opuszczenia nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo na kwotę 140.950 zł. Zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot połowy tej wartości, tj. kwoty 70.475 zł. Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem.

Trzeci zarzut apelacyjny dotyczył nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia części roszczenia o zwrot nakładów na nieruchomość pozwanej dochodzonych pozwem. W ocenie pozwanej przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że nakłady dokonane przez powoda były nakładami koniecznymi, powoduje, że roszczenie o zwrot

nakładów koniecznych nie jest uzależnione od zwrotu rzeczy lecz wymagalność ich zwrotu rozpoczyna swój bieg od daty ich poczynienia, a termin przedawnienia wynosi 10 lat.

Zarzut pozwanej w tym zakresie był uzasadniony. Akceptując w pełni pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 23 marca 2007 r. (V CSK 480/06) stwierdzić należy, że art. 229 kc nie przedłuża ogólnego terminu przedawnienia roszczeń o nakłady konieczne, a jedynie skraca termin dochodzenia roszczeń jeszcze nieprzedawnionych. Zatem roczny termin przedawnienia określonego w art. 229 kc skraca do roku okres przedawnienia roszczeń jeszcze nieprzedawnionych w dniu zwrotu nieruchomości. Jak z powyższego wynika roszczeń tych można w zasadzie dochodzić w czasie trwania posiadania, a po jego ustaniu – tylko w stosunkowo krótkim (rocznym) terminie, określonym w art. 229 § 1. Tak więc art. 229 § 1 nie normuje kwestii wymagalności tych roszczeń, tj. nie określa początku biegu ich przedawnienia (art. 120 § 1 kc), lecz tylko skraca wynikające z art. 118 kc ogólne terminy przedawnienia. W tym kontekście art. 229 § 1 nie sanuje roszczeń przedawnionych według zasad ogólnych, ale swoją normą restrykcyjną obejmuje roszczenia nieprzedawnione w dacie zwrotu rzeczy. Innymi słowy po zwrocie nieruchomości roszczenia o zwrot nakładów w tym dniu już przedawnione (10-letni termin przedawnienia) dalej są przedawnione i nie mogą skutecznie być dochodzone, jeżeli pozwany podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma pozwana, że w sprawie doszło do przedawnienia nakładów na rzecz poczynionych na nieruchomość w okresie 10 lat przed zwrotem rzeczy, tj. przed październikiem 1999 r. Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w sprawie przed październikiem 1999 r. (tj. w latach 1994-1997) powód wraz małżonką dokonał nakładów koniecznych na nieruchomość pozwanej w łącznej wysokości 19.200 zł z tego przypadający na niego udział w wysokości 1/2 wartości nakładów to 9.600 zł i w tym zakresie powództwo jako przedawnione powinno ulec oddaleniu. Odejmując od wyliczonej powyżej żądanej kwoty połowy nakładów o wartości (70.475 zł) wartość połowy równowartości nakładów przedawnionych (9.600 zł). Należna powodowi kwota z tego tytułu wynosi 60.875 zł. Powodowało to konieczność zmiany punktu I zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty to wartości roszczenia nieprzedawnionego.

Czwarty zarzut apelacyjny dotyczył nieuwzględnienia art. 713 k.c. Zdaniem powódki pozwany korzystał z domu na podstawie umowy użyczenia, zatem winien ponosić zwykłe koszty korzystania z nieruchomości. Skoro powód korzystał z domu nieodpłatnie, gdyż było to podyktowane chęcią pozwanej pomocy córce i jej rodzinie, to do tego stosunku prawnego powinny mieć zastosowanie przepisy o użyczeniu, a jeżeli tak, to biorący w użyczenie dokonując nakładów na rzecz to zgodnie z art. 752 w zw. z art. 713 k.c. to nie czyni tego dla siebie lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i tylko wtedy może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia.

Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego był bezzasadny. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy na jakiej podstawie powód korzystał z nieruchomości pozwanej. Z pewnością łączącego strony stosunku prawnego nie można określić jako czystą kodeksową umowę użyczenia. Pozwana udostępniła córce i powodowi nieodpłatnie mieszkanie, zatem nie może ona zmieniać zdania i po wyprowadzeniu się powoda z domu żądać od niego zapłaty mimo, że strony ustaliły przez fakty konkludentne nieodpłatne korzystanie z lokalu.

W ocenie Sądu powód wraz ze swoją rodziną korzystali z nieruchomości na podstawie nienazwanej w Kodeksie cywilnym umowy o korzystanie z nieruchomości przez najbliższych członków rodziny. Nieodpłatne udostępnienie mieszkania najbliższej rodzinie jest w Polsce ogólnie przyjętą normą społeczną. Udostępnienie to odbywa się nieodpłatnie najczęściej w zamian za opiekę bieżącą i oczekiwaną opiekę na starość. Warunki ekonomiczne, kulturowe i społeczne powodują, że oddanie przez rodziców dzieciom i ich rodzinom do nieodpłatnego wspólnego korzystania z nieruchomości jest ogólnie przyjętą normą społeczną. Nie jest natomiast powszechnie przyjęte, aby od osób najbliższych żądać zapłaty za korzystanie za udostępnienie mieszkania w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Istotą takiego stosunku prawnego jest nieodpłatne korzystanie z nieruchomości, dopóki właściciel nieruchomości nie dojdzie do innego określenia relacji (np. zażądania opłaty na przyszłość). Dopiero bowiem wyraźne żądanie właściciela może inaczej ukształtować prawa i obowiązki stron. Jednak pamiętać należy, że to nowe ukształtowanie stosunków odbywa się zawsze na przyszłość, nie można bowiem zmienić warunków korzystania z nieruchomości w przeszłości i odnosić skutków prawnych ex tunc, a wypowiedzenie dotychczasowych warunków nie

niweczy dotychczas ustalonego korzystania na zasadzie nieodpłatnej. Gdyby korzystający nieodpłatnie z mieszkania wiedział, że rodzic (teściowa) zażąda opłaty za korzystanie z mieszkania, to miałby możliwość wyboru innego ułożenia swojego życia i może wolałby wynająć lub kupić własne mieszkanie. Do czasu wypowiedzenia nieodpłatnego korzystania z nieruchomości, jej właścicielowi nie przysługuje żądanie zapłaty za korzystanie z niej. Korzystanie to nie jest bowiem bezumowne i znajduje swoje oparcie w zawartej konkludentnie umowie oddania nieruchomości lub jej części do nieodpłatnego korzystania przez najbliższych członków rodziny. Taki rodzaj umowy choć nieuregulowany w Kodeksie cywilnym znajduje swoje oparcie w powszechnie akceptowanym społecznie modelu funkcjonowania rodziny. Jest to umowa nienazwana, w której właściciel umożliwia członkom rodziny nieodpłatne korzystanie z nieruchomości w zamian za częściową opiekę, uwagę, poczucie bezpieczeństwa i możliwość utrzymywania kontaktów z najbliższymi (dzieckiem, wnukami).

Do tak ukształtowanego stosunku prawnego w przypadku uczynienia nakładów na nieruchomość zastosowanie mieć będą przepisy ogólne Kodeksu cywilnego o zasadach rozliczenia nakładów na rzecz (art. 223 kc) jak to prawidłowo wskazał w uzasadnieniu Sąd Okręgowy.

Nawet gdyby przyjąć interpretację pozwanej o bezpośrednim stosowaniu przepisów Kodeksu cywilnego o użyczeniu, to zarzut apelacyjny był także bezzasadny. Powód dokonując nakładów na nieruchomość pozwanej nie działał wbrew jej interesom ani wbrew jej woli. Prowadząc remonty podnosił zaniedbany dom z ruiny, podnosił jego wartość i z pewnością nie czynił tego wbrew woli pozwanej, która mogła jedynie skorzystać z faktu remontowania domu, podwyższania jego funkcjonalności, standardu, wartości i atrakcyjności. Z tej perspektywy pozwanej dokonując remontów i nakładów na dom pozwanej działał z wyraźną potrzebą poprawienia warunków bytowych nie tylko sobie ale także pozwanej, jej córki i wnuczki. Nakłady te były także dokonywane z korzyścią dla powódki jako właściciela domu. Jeżeli nawet przyjąć, że łącząca powoda z pozwaną relacja miała cechy umowy użyczenia, to w sprawie nie zachodziły przesłanki żądania przywrócenia domu do stanu sprzed remontu.

Piąty zarzut apelacyjny dotyczył pozwu wzajemnego. Pozwana podniosła, że powód korzystał z jej lokalu bez tytułu prawnego. Do odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości stosuje się 10-letni okres przedawnienia roszczenia co wyklucza by roszczenie powódki było przedawnione. Konsekwencją tego powinno być zasądzenie na rzecz powódki wzajemnej dochodzonej z tytułu bezumownego korzystania kwoty.

Zarzut ten był w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie nieuzasadniony. Jak bowiem wcześniej wskazano w sprawie nie doszło do bezumownego korzystania przez pozwanego wzajemnie z nieruchomości powódki wzajemnej. Pozwany wzajemnie korzystał z nieruchomości za zezwoleniem powódki wzajemnej na podstawie konkludentnie zawartej umowy o korzystanie przez członków rodziny, mającej charakter nieodpłatny. Nawet jednak jeżeli przyjąć by inaczej, to żądanie powódki jako przedawnione na podstawie art. 226 k.c. winno i tak zostać oddalone. Razi tutaj niekonsekwencja twierdzeń powódki wzajemnej i relatywizm jej oceny prawnej. Z jednej strony twierdzi, że strony łączyła umowa użyczenia żądając zastosowania do roszczeń powoda głównego zasad rozliczenia jak przy umowie użyczenia, a gdy chodzi o powództwo wzajemne to ten stosunek prawny uważa za bezumowny żądając odszkodowania za bezumowne korzystanie z jej lokalu. Podobnie zasadę określoną w powołanym przez siebie wyroku SN z dnia 23 marca 2007 r. (VCSK 480/06) odnosi jedynie do przedawnienia powództwa głównego, nie odnosząc jej już do powództwa wzajemnego. Należy przypomnieć, że zgodnie z rozważaniami dotyczącymi zarzutu trzeciego art. 229 kc nie przedłuża ogólnego terminu przedawnienia roszczeń o nakłady konieczne, a jedynie skraca termin dochodzenia roszczeń jeszcze nieprzedawnionych. Zatem roczny termin przedawnienia określonego w art. 229 kc skraca do roku okres przedawnienia roszczeń jeszcze nie przedawnionych w dniu zwrotu nieruchomości. Nie budzi zatem wątpliwości Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy w sposób całkowicie uprawniony uznał, że roszczenie powódki wzajemnej w zakresie jej powództwa wzajemnego jest przedawnione jako, że pozew wzajemny został złożony po upływie roku po zwrocie rzeczy przez pozwanego wzajemnie, co powoduje konieczność oddalenia powództwa z uwagi na jego przedawnienie.

Szósty zarzut apelacyjny odnoszący się do pozwu wzajemnego, dotyczył oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dotyczącego ustalenia wartości odszkodowania za bezumowne korzystanie z

nieruchomości. Zarzut ten w świetle rozważań czynionych odnośnie zarzutu piątego był całkowicie nieuzasadniony. Wobec stwierdzenia tak bezzasadności jak i przedawnienia roszczenia powódki wzajemnej prowadzenie wskazanego w apelacji dowodu było całkowicie zbędne i nieuzasadnione. Nadto podkreślić także należy, że powódka nie pozwalała biegłemu na przeprowadzenie oględzin. Zatem dopuszczenie tego dowodu wobec postawy powódki wzajemnej było niecelowe, bezprzedmiotowe i zmierzałoby jedynie do przewlekłości postępowania.

Odnosząc się do złożonego przez powoda zażalenia na koszty procesu zawarte w wyroku, Sąd Apelacyjny uznał je za uzasadnione. Sąd Okręgowy odstępując od obciążenia pozwanej (powódki wzajemnej) kosztami procesu na rzecz powoda (pозwanego wzajemnie) orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że pozwana A. G. jest osobą starszą, pozostającą w bardzo złej sytuacji finansowej – utrzymuje się wyłącznie z niskiej renty, wynoszącej 643 zł, nadto Sąd zwolnił ją od kosztów sądowych w całości, gdyż jest niski dochód nie pozwalał na pokrycie kosztów postępowania. Z tego samego powodu nie stać jej na pokrycie kosztów zastępstwa procesowego powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zażalenie powoda w zakresie zażalenia na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w wyroku było uzasadnione. Okoliczność zwolnienia pozwanej od kosztów procesu postanowieniem Sądu Okręgowego nie przesądza o nieobciążaniu pozwanej kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej wygrywającej proces. Sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie, w tym także od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany przepis jest rozwiązaniem szczególnym. Ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jako instytucja o charakterze wyjątkowym nie podlega wykładni rozszerzającej, wykluczając stosowanie wszelkich uogólnień i wymagając do swego zastosowania wystąpienia ekstraordynaryjnych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, Sądowi (vide: m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73). Podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy przekonujących o tym, że w danym wypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące stanu majątkowego strony, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o przypadek szczególnie uzasadniony. Natomiast sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie, w tym także od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony – całkowicie lub częściowo – od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to nie uzasadnia to zwolnienia takiej strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który je poniósł.

Oceniając stan sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana co prawda nie posiada wysokich dochodów, jednak posiada inny majątek w postaci nieruchomości, wyremontowanej m.in. staraniami powoda w sprawie. Nadto postawa procesowa pozwanej przejawiająca się utrudnianiem przeprowadzenia postępowania dowodowego, uniemożliwieniem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oraz przedłużaniem procesu nie uzasadnia zastosowania dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. i przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, niezależnej od pozwanej uzasadniające odstąpienie od obciążenia jej kosztami poniesionymi przez powoda a wynikającymi z konieczności dochodzenia praw i obrony przed nieuzasadnionym pozwem wzajemnym złożonym przez pozwaną.

Z tego też powodu Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pозwanego wzajemnie) na podstawie art. 100 k.p.c. kwotę

6.900 zł stosunkowo rozdzielając koszty procesu po przyjęciu, że powód wygrał swoje powództwo główne w 86 % i powództwo wzajemne w 100 %.

Dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów przyjęto, że powód za pozew główny poniósł koszty w łącznej wysokości 4.417 zł (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa - 3.617 zł oraz zaliczkę na biegłego – 800 zł. 86 % z tej kwoty stanowi ok. 3.800 zł. Pozwana poniosła koszty w wysokości 3.617 zł, 14 % z tej kwoty stanowi ok. 500 zł. Rozdzielając stosunkowo te koszty za pozew główny z tytułu zwrotu kosztów procesu powodowi należna jest kwota 3.300 zł ($3.800 \text{ zł} - 500 \text{ zł} = 3.300 \text{ zł}$). Natomiast koszty należne powodowi (pożwanemu wzajemnie) z tytułu wygranego procesu w zakresie powództwa wzajemnego wynoszą 3.600 zł. Zatem suma należnych powodowi (pożwanemu wzajemnie) kosztów procesu, jaka powinna zostać zasądzona na jego rzecz wynosi 6.900 zł ($3.300 \text{ zł} + 3.600 \text{ zł}$).

W oparciu o przedstawione powyżej rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części orzekając jak w punkcie 1.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zostało wydane w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania odwoławczego i zasądził od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pożwanego wzajemnie) 5.544 zł biorąc pod uwagę, że powód (pożwany wzajemnie):

- wygrał apelację wywiedzioną od pozwu głównego w 86 %, zatem należne powodowi koszty zastępstwa procesowego wynoszą 1.944 zł ($2.700 \text{ zł} \times 86 \% - 2.700 \text{ zł} \times 14 \% = 2.322 \text{ zł} - 378 \text{ zł} = 1.944 \text{ zł}$);
- wygrał apelację wywiedzioną od pozwu wzajemnego w 100 %, zatem należne powodowi koszty zastępstwa procesowego wynoszą 2.700 zł;
- wygrał zażalenie na koszty procesu zawarte w wyroku w 100 %, zatem należne powodowi koszty zastępstwa procesowego wynoszą 900 zł.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.